

BONANZA

NIE JEST TO bynajmniej odosobniony przypadek barbarzyńskiego wandalizmu bolesławieckiego młodzieży. Uczniowie szkół podstawowych średnich dosłownie niszczą co się da, a więc łamią drzewka, wyrwają krzewy i kwiaty, rysują po świeżych tynkach budynków, tłuką szyby, niszczą kosze na śmieci, tłuką lampy jarzeniowe itp.

na. Dużo pole do popisu mają też nauczyciele i wychowawcy. Profilaktyki nie można prowadzić na zasadzie akcji. Powinno to być zadanie na co dzień dla pedagogów, organizatorów społecznych i funkcjonariuszy MO. Dobrze byłoby, aby dyrekcje Zachodnich Zakładów Gastro-nomicznych uczuła persone restauracji i kawiarni w sprawie wpuszczania nieletnich w godzinach nocnych.

NA SILE?

JUŻ OD DŁUŻSZEGO czasu mówiło się „na ucho” o mającym powstać we Wrocławiu wojewódzkim przedsiębiorstwie usług, które ma objąć w swoje władanie wszystkie placówki usługowe na Dolnym Śląsku.

Czy takie przedsiębiorstwo o zasięgu ogólnowojewódzkim jest potrzebne? Chyba tak. Rozwój usług jest wciąż jeszcze pięty

WIADOMOŚCI

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Nr 7 (464) Rok XIII 18 — 24 lutego 1966r. Cena 1,50 zł

achillesową naszej gospodarki i wszelka koordynacja wysiłków i środków zmierzająca do zwiększania ilości zakładów świadczących usługi dla ludności jest wręcz konieczna.

wrocławskie WZPPPT odpowiedziało na to niezwłocznie. Trzeba rozszerzyć usługi? Zrobi się

W Zjednoczeniu powołano do życia sztab mózgów i opracowano koncepcje, które na imię

Stołowych „Lefana” z innym zakładem branży metalowej, ale o zupełnie innej specjalności. A przecież „Lefana” to zakład czysto produkcyjny specjalizujący się od lat w produkcji wyłącznie nakryć stołowych i mający

USŁUGI OD KULIS

Do jednego WORKA?

Ala co ma z tym związane poligrafia? Przecież w Zjednoczeniu wiadząno doskonale, że Legnickie Zakłady Poligraficzne — przedsiębiorstwo skupiające 13 drukarni w miastach: Legnica, Złotoryja, Jawor, Zgorzelec, Bogatynia, Zrebenica, Milicz, Oleśnica, Wrocław, Sława Śląska, Bolesław, Łódź, Sieradz, zatrudniające 260 pracowników, ma wykonać plan produkcyjny za rok 1965 w wszystkich zakładach w 10 proc. wartości 23 mln zł. Z tego na usługi przypadło 2 mln zł, około 7 procent. Zresztą i tak skromne 7 procent jest cyfrą mocno nadmierną, gdyż uśredniała rok 1963 Rady Ministrów, w związku z zadaniem, aby

łączenie, czyli mała centralizacja przedsiębiorstw terenowych. Bez względu na to, czy mają one charakter produkcyjny czy usługowy wszystko wpakowano do jednego worka i tak narodził się nowe przedsiębiorstwo Wolewoddzkie Przedsiębiorstwo Usług. A wiadomo, że przedsiębiorstwo to może i poważnie funduszy wciągnąć. Rzecz w tym, że w worku, w którym jest również dobra i, dobrze mówiąc, przedsiębiorstwo, jest produkt i polski siła.

ustaloną markę na rynkach zagranicznych.

UCHWAŁA

NIA 22 LISTOPADA 65 R



LEGENDA i rzeczywistość

Od wielu już lat, w różnego rodzaju publikacjach i wy-
powiedziach polityków zachodnioeuropejskich — w tym, tak-
tycznych przedstawicieli rządów białego — powtarza się
wierzenie o rzekomej „tragedii Niemców ze Wschodu” czyli
tzw. wypędzeniu Niemców z Niemiec, z Polski i innych kra-
jów zachodniej Europy.

Coraz częściej z trybun rządowych, różnego rodzaju dzia-
lających w NRF organizacji ziomkowski i przelich-
nych, padają słowa o „dranie ze ziemi nieczystych”. Co ciek-
awiejsze, krzywdy, których doświadczyli Niemcy, nie
są „tragedią” — zachodnich wskazuje przyczynę do gwałto-
wego wzrostu.

[illegible]

PRAWDZIWA TRAGEDIA

KTO WINIEN?

[illegible]

W celu zapobieżenia defety-
stycznym nastrojom wśród lud-
ności, w dniu 15 sierpnia 1945
wielu stycznia 1945 roku — a
wielu w chwili kiedy kierowni-
cy Rzeszy, w tym Goebbels, po-
stawił na konferencji w Tre-
biźnie z końcem 1945 r. w spra-
wie wojny i pokoju. W tym
Nijcie zdecydowano się na
ewakuację ludności z dwunastu
określonych terenów.
Jednocześnie kierownictwo Rze-
szy postanowiło odroczyć wojnę
z Niemcami do czasu, kiedy
niemiecki — tyko „spalona zie-
mia” Niemiec, ogłosiła z
Niemiec fakt, że drugie
Niemiec, w tym Goebbels,
w tym mieście na skutek bier-
nego rozkazu ogłoszenia
Niemiec.

Dopiero na 10 dni przed oc-
teczną kapitulacją Niemiec
Niemiec, w tym Goebbels,
rozkaż zabraliśmy wywie-
szenia, w tym Goebbels,
presji przy ewakuacji lud-
ności z dwunastu terenów
rozkaż nieprzejęcia. Dopiero
maja 1945 roku admirał Dö-
nitz, w tym Goebbels,
zbiłżenia nie przejęcia. Dopie-
ro dwunastu artykułów Niem-
ców, w tym Goebbels,
ludności ewakuacji?

Wiele dramatycznych opowiadań i powieści, które trudno wywodzić słowami, zaczęło się pojawiać w prasie. Wiele z nich było wyjątkami, które trudno wywodzić słowami, zaczęło się pojawiać w prasie. Wiele z nich było wyjątkami, które trudno wywodzić słowami, zaczęło się pojawiać w prasie.

dyby akucja się zaczęła do-
stanieć wcześniej albo przynaj-
mniej we właściwym czasie... Ale
ewakuacja ze wschodu zaczęła się
za późno, o wiele za późno. Była
ona zakazana przez władze partyjne.
Kto opuszczał bez pozwolenia dom
lub gospodarstwo, narażał się na
ściganie i karę... Prawdziwa klęba
tych, którzy zginęli pozostanie na-
zwaz nieznana i będzie tak też
władze do dziś. Ci, którzy padli
właśnie do przodu, ci, którzy
zginęli, ci, którzy nie mieli żadnych
sobie śmieć, czy zginęli w czasie
ucieczki; niekoniecznie wielu ludzi
zamarzło, poniosło śmierć gwałtowną
lub zmarło z wycieńczenia.

„Była to wdrowka narodu wśród okropności wojny, za którą wywołanie odpowiedzialność ciąży na Niemcach. Kosztowała ona więcej niż z mln. istnień ludzkich.”

Mimo, że nikt nie negował prawdziwości tragedii narodu niemieckiego w tym okresie, mimo że powszechnie znani są winowajcy — już na krótko po zakończeniu wojny zachodni Niemiecka propaganda odwetowa wykorzystwała fakty te jako oskarżenie przeciwko narodowi pol-

KAZIMIERZ ŁUCZAK

MIMO, że zapewniano mnie, że temat jest interesujący, podchodziłem do niego jak przysłowiowy pies do jeża. W rzeczy samej problem jest niezmiernie ciekawy. Być może dlatego, że jego rozwiązanie napotyka na niebywałe wprost trudności. Sprawa ta przypomina nieco człowieka słusznego wzrostu, który nakrył się krótką koldrą. Zawsze coś spod niego wyził.

15 lipca 1961 roku wydana została ustawa przedłużająca naukę w szkołach podstawowych z 7 do 8 lat. Ustawa, jak wiemy, ma moc obowiązującą. W żadnym przypadku nie można zaniechać wykonania zawartych w niej poleceń. Totem szkolniczy

S ALA

nauki, trzeba było przygotować odpowiednie podręczniki zarówno do szkół podstawowych, jak również średnich. Trzeba było całkowicie reformować program nauczania, uwzględnić go, a ponadto przygotować baze. Głównie szkoły. Chodzi o powiększenie liczby iab lekcyjnych wyposażenie gabinetów, specjalistycznych i licho wie co tam jeszcze. Nie zapomniano także o podniesieniu kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Reforma szkolnictwa: zmusiła i

Nie o te szczegóły wszakże chodzi. Interesuje mnie przede

wszystkim przygotowanie bazy
izb lekcyjnych, bez których niemożliwe jest nawet formalne przejście na nowy system nauczania. Bo trzeba pamiętać,

Fot. Archiwum

W jednym przypadku można było uzyskać dwie lisy lekcyjne, gdy Prez. GRN w Miłkowie wykwaterało obywatela, któremu w czasie dzierżawy oddano budynek. W szczerze (ta sama GRN) potrzebują dwie dodatkowe lisy. Można uzyskać. Istnieje nieczyrny zlew mleka, która po adaptacji z

W NOWYM roku szkolnym we wszystkich szkołach podstawowych naukę w klasie ósmej powinien będzie około 885 siódmoklasistów. Pozostałe 50 proc. przejdzie do szkół zawodowych lub średnich. Dopiero do przyszłego roku szkolnego wszyscy

T A N R M O W Y

zadomkalisz się, potoczna, w szko-
łach macierzystych. Ten podział
był konieczny z uwagi na to, by
człecz reformy rozłożyć na szkie-
łowe średnie i podstawowe. To
ostatnie nie byłoby już sta-
nowieniem tak ogromnej liczby
młodzieży.

By sprzątać tym zadaniom, szkie-
łowe podstawowe w powiecie bo-
lesławskim miały zwiększyć
nauczycieli z 1200 na 1400, a
macierzystych o 30. Tylko dla resz-
ty, gdzie w przyszłym (przebie-
gu powolnego. Ale o to pomieścić
stać się MO, czy szkiełkowi-
tryma te konkurencji?

W szkołach w Olsztynie i w
wielu powiatach nauczycieli, o-
czekiwano, żeby ich do innych
szkół, szkoły otrzymamy ich
mimo, potrzebnej liczby lekcyjnej.
Ostatnie nie byłoby to proste,
gdyby wymagał badania czy jak
byłoby to było, czy nie było
jeszcze poirwa ten „Historyk
czekano”. Nie wiadomo. A żyć
czekano?

wym) roku szkolnym. Gdyby więc... Właśnie w sposób szkolnictwo wzbogaciło się o kilkanaście izb lekcyjnych! Chodzi o to „gdymy”... Jakby więc nie liczyć, brać 17 izb lekcyjnych!

W NIEKTÓRYCH przy-
kach sytuacja już w
chwili jest tragiczna.
na myśli szkołę w Raciobor-
cach. W szkole uczy się 568
nów w osmiu klasach, w
czy, to poziom jest niski.
szkoły, dziś powinna mieć
8 lecz 15 osób. Średnia wiek
zmniejszona w szkołach w
wypis 1.3. W Racioborcu

[illegible]

arlowac

[illegible]

(Dokończenie na stronie 5)

Warunki nauczania w tej szkole są zupełnie niższe. W izbach ludno-
no. Np. w jednej obok nauczyciela
siedzi 37 uczniów na 34 m
kwadratach. W drugiej 44
uczniów plus nauczyciel na 38
m kw. Przeliczmy ile wypada na
jedną osobę. Przepisy bhp nie re-
zualują na nauczanie w takich
warunkach. Ale jakie jest wy-
ście? Ograniczyć liczbę uczniów?
A gdzie ma pobierać naukę?

W pływającym roku szkolnym liczba uczniów (bez I-klasistów) powiększyła się do 612. Nadziei na zdobycie choćby paru dodatkowych metrów kwadratów — nie ma. Absolutnie żądnych! I w takiej sytuacji budowę nowej szkoły, którą wprowadzono do planu już w 1959 r., znówu przesunięto na rok 1967! W najlepszym przypadku warunki nauczania polepszą się dopiero w 1969

Z 17 brakujących izb lekcyjnych, 11 wiąże się z inwestycjami. Ani rusz nie można ich w zadaniach innych sfer wygospodarować.

— Co zamierzacie robić — pytam inspektora Wysockiego i podinspek-

— Sytuacja jest rzeczywiście trudna. Pozostało zbyt mało czasu, by można coś zrobić. Nawet gdybyśmy ostentacyjnie plemię ze SFBS, że szkółki ludności miejscowej, to potknęliśmy się o brak mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych i budowlano-remontowych. W Gólcichowcu zamierzamy obniżyć stopień urzeczawienia szkół, w innych, gdzie będą warunki, będziemy wstawiali zmianowo. Jesteśmy bezradni...

[Ale ustawa przedkładała naukę w szkołach przedkładała obraz w światło, dziennie prawie 4 lata te

— Tak, ale nie poparto jej odpowiednimi funduszami. Na przykład na ten rok szkolny na pomoce naukowe otrzymaliśmy mniej niż w roku ubiegłym... Spodziewamy się, co nam przysięcono, otrzymać trochę pieniędzy z nadwyżek budżetowych...

SPRAWA wykonawstwa jest rzeczywiście niewesoła. Na wspomniane na wstępie a

dapłać i remonty pieniądza są, ale nie ma kto podjąć się pracy. MPRE z roku na rok ogranicza przerw dla szkolnictwa. Ostatnio „wcielono” mu dodatkowe oboby. Do planu wprowadzono także remont budynków pod warszaty dla technikum mechanicznego, które zostanie otwarte w nowym roku szkolnym. Technikum jest rzeczywiście bardzo potrzebne. Starano się o nie wiele lat. Kuratorium wyraziło zgodę pod warunkiem potrzeb rozwijającego się przemysłu. Ale ono właśnie w bieży roku obciąży kwotę 13 mln

zi moce przerobowa mililitrowego
MPBIE, "Grodzka"
Zakładu Zestawu
diwadłoznego Przemysłowego Insty-
ytutu Elektroniki w Bolesławu.
Na wykonawcę czekają 4 mln zł
to czynie wydać, że w tym
przebiegu trzeta jest to zmię-
lenia. Jemu powierzyć najpięlsze ro-
zprawy. Zaznaczyć konieczność podnie-
szenia pulsu, rozszerzenia granicy
przerobu wykonawcom przewalnym.
Ponadto rady nadzorcze
w tym celu nakładają na wykonawcę
budowlane. To jest niedozwolne, je-
li chemii chci w czynie, chci ro-
szerzyć poprawić sytuację. Sprawa
jest PILNA! Każdy dzień zwłoki od-
suwa w czasie zmian
przebiegu, w szczególności nauczania
eśmoletem określa nam, a w sta-
wu łamać nie wolno!
Dlatego ogłoszenie alertu dla
szkoleniwa bolesławskiego jest

LECH NIECHCICKI

WIADOMOSCI 3

Nr 7 - (464)

WIADOMOSCI

7 - (464)

LOZA
OBSERVATORIA

7 AUWAŻYŁEM Z NIEJAKIM
niepokojem, że w ostatnich
miesiącach, zgodnie z te-

Nie dajmy się zwariować

tyce" ukazały się dwa felietony — nasz pod tytułem „Rakieta”, ich pod tytułem „Sitka”. Satysfakcja zaś stąd, że oba dotyczyły tego samego zjawiska, wyprzedzały te same wnioski i zbudowane były na identycznej zasadzie — właśnie opisu biologicznego.

Włać już się nie przyznam do zapożyczania metody od jakowegoś Angliczanina, bo to by oznaczało, że przyznaję się również w imieniu znakomitego felietonisty z „Polityki” — które to przyznanie się za własną sprawę jest to moje ucieleśnienie.

nie tylko po to, by nie dać się zioniarzom, ale czepiać, aby się „odczarować”. Jest to moim zdaniem jedno z najszaleńszych obecnie zadań – dynamiem nie tylko – publicystyki w naszym kraju. Polega zaś na analizie zjawisk, posia-
danych ludzich i ich możliwości – po to, by przyrzucić się im na zmi-
no, nie poddając się obiegowym na-
tem tematów.

Truizmem jest bowiem stwierdze-
nie, że pomiędzy teorią – jak po-
winni w naszym kraju układać się
modele zachowań ludzkich – a

Nr 7 (464)

